

Kalina Jędrusik, Nie odchodź

Lampy dziś nie zgaszę
Będzie świecić ci przez mgły
Wiatr szeleści czasem,
A ja wtedy myślę ty
Błądzisz pośród nocy,
Chcesz próg ominąć mój.
Otwieram drzwi i wołam: Stój!

Nie odchodź! Nie odchodź!
Z mych tęsknot ciebie znam
Nie odchodź! Nie odchodź!
Tak długo byłeś sam
Przychodzisz późno, tak wcześnie chcesz iść
Dlaczego dziś? Dlaczego jeszcze dziś?
Nie odchodź! Nie odchodź patrz: zaczął padać deszcz
Nie odchodź. Nie odchodź tak trudno czekać, wiesz
Za bramą został czas
Niech sam dziś odejdzie, zostawi nas
Nie odchodź. Pada deszcz

Nie przyszedłeś znowu drogą, którą przyszedł zmierzch
Znowu moim słowom odpowiada tylko deszcz
Ale czekać będę u wciąż otwartych drzwi
Gdy będziesz szedł, zawołam ci,

Nie odchodź właśnie dziś?
Nie, nie odchodź, patrz jeszcze pada deszcz Pada deszcz